



Związkowa OSA

Nr 107

08.02.2012

Mamy prezesa!!!!

Po ponad roku mamy w firmie wreszcie prezesa. Rada Nadzorcza MPK- Łódź Sp. z o.o. w dniu 30.01.2012 jednogłośnie na to stanowisko powołała Pana Zbigniewa Papierskiego. Panu Prezesowi życzymy dużo sukcesów w prowadzeniu naszej firmy zwłaszcza w relacjach miasto- Spółka, Spółka- media, Spółka- pracownicy, bo niestety w ostatnim okresie był z tym problem.

Kłamstwo i obłuda

Na stronie internetowej Organizacji Międzyzakładowej „Solidarność” w MPK- Łódź sp. z o.o. ukazały się artykuły, w których autor opisuje kłamliwe i obłudne informacje dotyczące wielu spraw z życia naszej firmy. Staramy się zazwyczaj nie reagować na zaczepki autora czy też autorów piszących zarówno na stronach internetowych w/w organizacji czy też w biuletynach tejże organizacji, gdyż artykuły zazwyczaj pisane są stroniczo. Tym razem autor posuwa się za daleko, zapominając, iż nie tak całkiem dawno przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” w MPK- Łódź sp. z o.o. zobowiązał się przed sądem do przeproszenia naszego Związku, jego przewodniczącego i działaczy tego Związku za treści obraźliwe, które używał w stosunku do nich. No cóż pamięć bywa zawodna, dlatego będzie trzeba autorowi pamięć odświeżyć. Krótko jednak dla wiadomości. Autor artykułu straszy pracowników iż składając pozwy do sądu mogą doczekać się tego, że odszkodowania będziemy traktować jako odprawę. A więc likwidacja firmy. Naszym zdaniem to czysta obłuda. Nie kto inny jak Organizacja Międzyzakładowa „Solidarność” w MPK- Łódź sp. z o.o. składała skargę do Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Łodzi na działanie MPK- Łódź i ZDiT niezgodne z umową powierzenia usług przewozowych. Gdyby Rada Miasta przyznała rację Solidarności mogłoby się to zakończyć źle, łącznie z tym, iż miasto mogłoby zerwać umowę powierzenia z MPK. I co wtedy obłudny autorze? Czy wtedy nie poszlibyśmy po odprawę i czy to nie są działania destrukcyjne? Jeśli nie to jak je nazwać? Autor dalej w swoich dywagacjach pasie czytelników kłamstwem na temat terminów składania pozwów do sądu, braku w załatwienie sprawy dla wszystkich pracowników, zobowiązań już wydawanych przez niego tymże działaczom i wielu aspektom sprawy. Dzisiaj w swojej propagandzie przekazują informację jako by byli bojownikami o wyższą stawkę zaszerogowania zapominając dodać, iż pół roku temu byli głównym poplecznikiem działań Zarządu Spółki aby podwyżki wynagrodzeń zamiast do stawki kierowców do premii, tak jak to chcieli inni. Obłuda czy skleroza. Kłamliwych tematów jest zresztą więcej, ale nimi zajmujemy się już w niedalekiej przyszłości i w odpowiednim miejscu. My tylko zwracamy uwagę. Era propagandy sukcesu już dawno minęła i pora wrócić do rzeczywistości a nie do marzeń. I o to apelujemy do autora kłamliwych tekstów.



Odpowiedzi dziwnej treści

W ostatnim okresie pracownicy „obdarowywani są” odpowiedzią na „wezwanie do zapłaty” podpisanej przez prokurenta MPK- Łódź Sp. z o.o. Pracownicy są zdezorientowani i zarzucają nas pytaniami na ten temat. Spróbujemy więc pokrótce wyjaśnić o co chodzi.

Jak większość z pracowników pamięta w dniu 01.07.2009 roku 6 Związków Zawodowych działających w MPK- Łódź Sp. z o.o. podpisało porozumienie z Zarządem Spółki dotyczące wzrostu wynagrodzeń dla pracowników tej firmy za 2009 rok skutkujące podwyżkami od 01.08.2009 roku średnio dla pracowników nierobotniczych o 110 zł, a dla stanowisk robotniczych 0,50gr/ godz. oraz dla każdego pracownika do końca listopada 2009 roku wypłacenia kwoty 550zł brutto. I to by było tyle na temat porozumienia. Tyle, gdyż Zarząd Spółki na początku sierpnia 2009 roku zdecydował się nie realizować tego porozumienia, a na kategorię żądanie przez Związki realizacji porozumienia skierowano oczywiście, słownie, pracowników do Sądu. Dlatego też część pracowników udało się do Sądu, który przyznał im rację nakazując pracodawcy wypłacenia odszkodowań za brak realizacji powyższego porozumienia. To się oczywiście pracodawcy nie spodobało. Związki chciały jednak załatwić sprawę kompleksowo i ugodowo dlatego też od kwietnia ubiegłego roku próbowały skłonić 2- osobowy Zarząd Spółki do jakiegoś negocjowanego załatwienia problemu. Niestety, Zarząd odwlekał rozmowy, na propozycje Związków odpowiadał negatywnie samemu nie przedstawiając żadnych konkretnych propozycji, a któregoś dnia dyrektor ds. ekonomicznych podczas jednej z placówek skierował pracowników wprost do Sądu. Dlatego też duża część pracowników, nie chcąc narażać Spółki na dodatkowe koszty skierowała bezpośrednio do firmy „Wezwanie do zapłaty” efektem którego, następuje to co napisałem na początku niniejszego artykułu. A teraz krótko na temat samej odpowiedzi podpisanej przez prokurenta. Ubolewać należy, iż prokurent jako prawnik odpowiada mijając się z prawdą i wygląda na to, iż albo nie zna tematu i wyroków sądowych albo celowo zwodzi pracowników. Nie jest prawdą, iż „... Zarząd Spółki zdecydował przystąpić do rozmów z KM NSZZ „Solidarność” w celu ustalenia innego rozdysonowania przeznaczonych na podwyżki wynagrodzeń...” Prawda wygląda tak, iż KM NSZZ „S” w MPK- Łódź sp. z o.o. protestowała przeciwko braku realizacji przez Zarząd Spółki porozumienia z dnia 07.07.2008 roku pomiędzy Zarządem Spółki MPK- Łódź Sp. z o.o. a KM NSZZ „S”, co też w swoich zeznaniach sądowych potwierdził przewodniczący KM NSZZ „S” w MPK- Łódź Sp. z o.o. Opowiadanie nieprawdziwych danych jest wobec załogi nie fair. Wracamy do porozumienia z dnia 01.07.2009zawartego pomiędzy 6 Związkami (oprócz „S”) a Zarządem Spółki jak już napisałem Sąd uznał za zgodne z prawem. I tyle. Jesteśmy przekonani, że gdyby ówczesny 2-osobowy Zarząd dogadał się ze Związkami w sprawie polubownego załatwienia tego problemu dziś nie byłoby już z pewnością sprawy. Obwinianie przez władze Spółki pracowników i Związki o to, iż sam Zarząd nie realizuje podpisanych porozumień jest po prostu nie na miejscu. I na koniec jeszcze dwie sprawy. Pan prokurent pisze w odpowiedzi, iż spora część załogi łącznie z członkami innych Związków poparło dwugodzinny strajk organizowany przez „S” w lipcu 2009 roku. Panie prokurencie proszę się nie dziwić. Pracownicy poprą żądania realizacji porozumień, czy też poprawy warunków pracy i płacy, bo to rzecz naturalna i nie wolno im mieć tego za złe, bo tak być powinno. I rzecz druga. Pan prokurent w swojej odpowiedzi zaznacza, strajk ostrzegawczy organizowany przez „S” był czynnikiem dla Zarządu Spółki o przystąpienie do rozmów i następnie podpisanie porozumienia. Panie prokurencie, czy to nie jest czasami sugestia dla załogi na temat kierunku działania pracowników? Protesty, może strajk a potem rozmowy i porozumienia? Dziękujemy za odpowiedź.

Z POLSKI RODEM

Powstają branże

Po wieloletnich działaniach naszego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Kierowców i Motorniczych udało się stworzyć wreszcie branżę Transportu Drogowego i Muncypalnego w strukturach Forum Związków Zawodowych. Ma to o tyle znaczenie, wszystkie nasze problemy związane z transportem miejskim nie będą już tłumione przez inny transport np. PKS, kolej itp. Wiadomo bowiem, iż nasz transport jest zupełnie inny, specyficzny, różniący się zupełnie od innych. Specjalnie też dla nas powstał osobny rozdział w ustawie o czasie pracy kierowcy. Dlatego cieszyć się należy, iż po takich dużych staraniach nareszcie ta branża powstała. Trwają też ostatnie prace nad stworzeniem takiej branży w skali kraju, ponad podziałami wraz z innymi centralami związkowymi. Strona rządowa jednoznacznie się określiła, iż we wszystkich sprawach dotyczących branży rozmawiać będą tylko i wyłącznie z przedstawicielami danej dziedziny gospodarki. Dlatego tak ważne jest, aby powstała wspólna reprezentacja, gdyż bez tego trudno byłoby cokolwiek w transporcie miejskim ugrać. Miejmy nadzieję, że tak będzie, do powstania tej reprezentacji już jest bardzo blisko.

Przeciwko dłuższej pracy

Jedna z central związkowych zbiera podpisy dotyczące przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego o szczególnym znaczeniu dla Państwa i obywateli dotyczącej powszechnego wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Krótko mówiąc Rząd RP chce swoim obywatelom zafundować podwyższenie i jednocześnie zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67 lat. Dlatego przewodniczący jednej z central Związkowych zwrócił się do związków i federacji ogólnopolskich o pomoc w zbieraniu podpisów przeciwko pomysłowi podniesienia wieku emerytalnego. Związek nasz popiera tą akcję i każdy kto chciałby wpisać się na taką listę poparcia może złożyć podpis w siedzibie naszego Związku w dni powszednie od 7:00-15:00. Pamiętamy w większości, nie tak dawno zbierano podpisy poparcia dla inicjatywy również związkowej o to, aby każdy kto ma przepracowane 40 lat (mężczyzna) i 35 lat (kobieta) mógł bez względu na wiek odejść na zasłużoną emeryturę. Związek nasz jest za obiema propozycjami. W dobie bezrobocia lepiej dać możliwość odejścia na emeryturę tym, którzy już swoje wypracowali i umożliwić pracę ludziom młodym, którzy wkraczą w dorosłe życie i zakładają rodziny. Nie wyobrażam sobie kierowcy czy motorniczego, który z laseczką idzie do pracy i wsiada do tramwaju czy autobusu aby wozić dzi. I wcale to nie jest śmieszne.



Śmiechu warte!!!!

W aptece pacjent otrzymał pudełko z lekarstwami. Pyta panią magister:

- Przepraszam, jak to się otwiera?
- Wszystkie informacje są w środku - odpowiada aptekarka.

...

Wielki pożar w całej kamienicy. Małżeństwo wybiega z płonącego budynku. Żona zwraca się do męża:

- Wiesz, Dzisiaj po raz pierwszy od 20 lat gdzieś razem...

...

Bandyta wpada do tramwaju i krzyczy;

- Nie ruszać się to jest napad!!!

Jakiś pasażer z ulgą mówi:

- Ale mnie Pan wystraszył już myślałem, że to kanary.

Pikiety

W dniach 30 i 31 stycznia przed gmachem magistratu odbyły się dwie pikiety. Pierwsza organizowana przez Związki Zawodowe i pracowników służby zdrowia dotyczyła degradacji publicznej służby zdrowia w mieście. Krótko mówiąc Publiczne Zakłady Opieki Zdrowotnej, które powstawały za nasze miejskie i państwowe pieniądze w tej chwili degradowane są przez NFZ. Przetargi były organizowane tak, by wygrywały Niepubliczne ZOZ, które po wygranych przetargach organizowały dopiero sprzęt i personel medyczny itp. itd. A więc nie dawały żadnych szans równej walki o kontrakty. Przedstawiono Pani Wojewodzie Jolancie Chełmińskiej postulat w tej sprawie. Druga pikietą zorganizowana była przez Związki Zawodowe, oprócz „S”, działające w przedsiębiorstwach dla których miasto Łódź jest właścicielem, pracodawcą lub organem pod nieobecność Pani Prezydent Zdanowskiej Panu Prezydentowi Cieślakowi petycję o następującej treści:

Łódź, 31 stycznia 2012 r.

Pani
Hanna Zdanowska
Prezydent
Miasta Łodzi

W związku z niedotrzymaniem terminu rozpoczęcia rozmów z naszymi przedstawicielami, związki zawodowe działające w zakładach, dla których miasto Łódź jest organem prowadzącym, pracodawcą lub właścicielem spółki, występujący w imieniu pracowników tych zakładów żądamy natychmiastowego podjęcia rozmów, a w szczególności:

- **żądamy** wycofania się z prywatyzacji zakładów, w tym również szkół i zakładów opieki zdrowotnej,
- **żądamy** wycofania się ze zwolnień pracowników,
- **żądamy** wprowadzenia systemu awansu pracowników,
- **żądamy** wzrostu wynagrodzeń i corocznej ich waloryzacji,
- **żądamy** odpolitycznienia stanowisk kierowniczych,
- **żądamy** systematycznego przekazywania środków finansowych w roku budżetowym

Za związki zrzeszone w Forum Związków Zawodowych
i Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych

Mimo tego, iż w tych dniach była bardzo mroźna pogoda (ponad – 20°C) na pikiecie stawili się sporo ludzi, nie tylko związanych z tymi spółkami, ale również zwykłych mieszkańców Łodzi. Mamy nadzieję, iż te pikiety przyniosą jakieś skutki.

*Kolegium redakcyjne: Zarząd Związku
Redaktor Naczelny: Henryk Naglewicz
Nr. Rejestru Sądowego 743*